

Beata Lewczuk

Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II
Biała Podlaska

Wybrane elementy globalizacji i problem bezrobocia polskiej wsi

Wprowadzenie mechanizmów gospodarki rynkowej w Polsce wywołało duże trudności w rozwoju wsi i rolnictwa, głównie z powodu występowania ukrytego bezrobocia, tradycyjnych technik produkcji oraz dużego rozdrobnienia gospodarstw rolnych. Bezrobocie długookresowe to pierwszy niekorzystny aspekt polskiego bezrobocia, drugim jest wysoki udział młodzieży w grupie bezrobotnych, trzecim zaś duże zróżnicowanie przestrzenne poziomu bezrobocia. Polski rynek pracy był dotychczas mało dynamiczny, nie mógł zagospodarować rosnącej liczby bezrobotnych. Zjawisko bezrobocia w Polsce jest wynikiem wcześniejszej trudnej sytuacji ekonomicznej naszego kraju oraz brakiem funkcjonowania w państwie struktur i środków służących przeciwdziałaniu negatywnym zjawiskom bezrobocia w dużej skali, w jakiej ono występuje obecnie. Narastanie tego zjawiska w Polsce stało się jednym z najważniejszych problemów społecznych kraju. Brak pracy prowadzi do ubóstwa, problemów edukacyjnych, wzrostu zachorowań, zwłaszcza na choroby serca, do alkoholizmu i samobójstw.

Integracja Polski z Unią Europejską wymaga od rolnictwa polskiego przekształceń strukturalnych i modernizacji obszarów wiejskich. Pożądane zmiany w strukturze zatrudnienia mogą być zapoczątkowane przez stworzenie nowych miejsc pracy na wsi i nowych źródeł dochodów na terenach wiejskich.

Celem niniejszej pracy jest przybliżenie globalizacji i zmian bezrobocia, występujących na świecie, w Polsce oraz regionie siedleckim, tj. w powiatach łosickim, siedleckim, sokołowskim, węgrowskim, a także łukowskim, w latach 2005-2009. W pracy wykorzystano materiały powiatowych urzędów pracy, GUS oraz informacje zawarte w literaturze przedmiotu.

Warunki rozwoju globalizacji

Zmiany dokonujące się w ciągu ostatnich lat sprawiają, że świat staje przed nowym wyzwaniem – prawdopodobnie zbyt wielkim do udźwignięcia. Aktualnie mamy do czynienia z nowymi zjawiskami, z którymi ludzkość nie miała jeszcze okazji się zmierzyć. Aktualne zmiany dotyczą niemal wszystkich ludzi

na ziemi. Dotychczas ograniczały się jedynie do regionu, kraju czy kontynentu. Zwiększenie ich zasięgu jest możliwe przez:

- wzrost wydajności produkcji,
- transport kontenerowy,
- bezpośredni przekaz satelitarny umożliwiający dostęp do setek kanałów w wielu krajach i wielu językach,
- internet.

Zagrożeniem natomiast nie jest postęp, lecz sam człowiek – jego natura. Nowym wyzwaniem ludzkości jest, więc znalezienie takiego rozwiązania, które ograniczy pęd do konsumpcji i nienasyconej pychy.

Globalizacja odnosi się do wielu dziedzin życia, m.in.: ekonomii, technologii, socjologii i kultury. Największym motorem zmian jest sfera ekonomiczna, która niejako wymusiła stworzenie ogólnoświatowej gospodarki. Globalizacja jest etapem znacznie sprawniejszym ekonomicznie, tworem będącym następstwem niewolnictwa, feudalizmu czy wczesnego kapitalizmu.

Okazało się, że porozumienie ekonomiczne z ośrodkami władzy w poszczególnych państwach nie wymagało agresji i brania pod uwagę ustrojów tam panujących – tak istotnych w sferze ideowo-politycznej i niezwykle drażliwych przy podboju terytoriów. Jednakże aktualne relacje biedny–bogaty są nadal tak ustawione, iż standard życia bogatych wzrasta znacznie szybciej niż pozostałych. Osoby uboższe stają się w dodatku „zakładnikami ekonomicznie niewolniczymi”. Powstaje w ten sposób ekonomiczne zniewolenie.

Podobne procesy miały miejsce niemal na każdym etapie rozwoju ludzkości, lecz bardzo często problem wyzysku sprowadzał na ludzkość jakieś nieprzewidziane kataklizmy, które wymuszały zmiany i doprowadzały do kolejnego etapu rozwoju. W historii wiele można znaleźć przykładów, że bogacący się ludzie zapominali o biedniejszych, lecz w wyniku pożarów, chorób, wojen lub rewolucji i oni tracili to, co przez wiele lat z trudem zdobywali.

Globalizacja cywilizacyjnie jest nową jakością, gdyż nie oznacza ona dominacji jakiejś cywilizacji nad inną, czy też resztą innych, lecz stanowi proces permanentnej dewaluacji dorobku cywilizacyjnego wszystkich, obecnych i minionych cywilizacji, na rzecz wzrastającej potęgi pieniądza jako nośnika i akumulatora potencjału społecznego. Pieniądz zatem w procesach globalizacji jest wszystkim tym, z czego składały się podstawy i elementy składowe różnych znanych cywilizacji – jest substytutem religii, państwowości, narodowości, rodziny, mentalności, wykształcenia, tradycji i kultury, siły moralnej i fizycznej, zdolności i ułomności¹⁵.

Dotychczasowe doświadczenia z funkcjonowania globalizacji wykazują, że jej zasadniczym celem nie jest cokolwiek, co byłoby korzystne dla ludzkości, lecz zysk korporacyjny. Jeśli zatem zysk ten generuje dobrobyt i rozwój poszczególnym społecznościom, to korporacje chętnie nim się zajmują i będą takim działaniu sprzyjać. Wiele międzynarodowych korporacji dysponuje kapitałem znacznie większym niż wynosi dochód narodowy niejednego państwa. Stały się, więc one swego rodzaju „ekonomicznymi nadpaństwami”.

¹⁵ R. Jakubczak, W. Jakubczak, *Kwestie bezpieczeństwa cywilizacji w ramach globalizacji*, „Doctrina” nr 5, 2008, s. 73.

Są jednak zjawiska społeczne, których korporacje, napędzające ogólnoswiatową gospodarkę, muszą się obawiać. Tak naprawdę niekontrolowane zmiany cywilizacyjne mogą doprowadzić do kolejnych „kataklizmów”, które nie tylko ograniczą zyski korporacji, lecz mogą doprowadzić do ich unicestwienia. Zagrożeniami tymi są:

- paraliż i degradacja elit zarządzających korporacjami oraz wyobcowanie społeczne posiadaczy kapitału (którego nie są oni w stanie spożytkować racjonalnie);
- powstanie nowych potęg gospodarczych, które narzucą nowe warunki ekonomiczne reszcie świata;
- globalna nędza i wynikające z niej stany napięć społecznych, kryzysów ekonomicznych i wojen międzynarodowych.

Nawet w krajach rozwiniętych globalizacja zostawia po sobie istne pojowisko – nisze i całe społeczności złożone z ludzi, którzy nie potrafią zapewnić sobie dobrobytu w stworzonych przez nią warunkach – twierdzi John R. Saul¹⁶. Tymczasem „(...) firmy wyrzekły się wszelkiej odpowiedzialności za pracowników. Żadna więź nie łączy już dziś menadżerów i ich podwładnych”. Bogatemu Zachodowi uboższe części świata nie są właściwie do niczego potrzebne¹⁷.

O ile dotychczasowe cywilizacje odnosiły się do całego zestawu problemów społecznych (dobro, prawda, piękno, zdrowie i dobrobyt), w tym i ekonomicznych, to globalizacja koncentruje się wybiórczo na ekonomicie wysoko dochodowej. Kreatorzy globalizacji nie chcą rozumieć konieczności pojmowania świata inaczej, niż ekonomicznie – i w dodatku tylko poprzez wysoce zyskowe działania.

Nie można bagatelizować potrzeb społeczno-kulturalnych, duchowych i rodzinnych, gdyż może to doprowadzić do nieodwracalnej degradacji społeczeństwa i znacznego jego rozwarstwienia ekonomicznego. Nie mogą być pomijani lokalni władcy i przywódcy duchowi oraz inni niżej usytuowani w hierarchii, tworzący ważne struktury funkcjonowania społeczeństwa. Niestety, do tego potrzebne jest bardzo mądre życiowo i moralne społeczeństwo odporne na nieuniknione kryzysy, silne wiarą przodków.

Chęć do działania i aktywność wyborczą uznać należy za jedną z najważniejszych cech rozwoju społeczeństwa. Niedoinformowane i niewykształcone społeczeństwo daje się łatwiej manipulować, jest bardziej podatne na populizm. Wpajanie mu przez dłuższy czas sprzecznych ze sobą poglądy moralnych i wykluczających się wizji przyszłości wywołuje jednak chaos w społecznym widzeniu świata. „Tego typu odbiorcy tracą zaufanie do własnej kultury i osobistych poglądów. Nie wiedzą, co jest prawdziwe, dobre i słuszne, poczynają wątpić w samą możliwość poznania prawdy. Przestają wierzyć wszelkim autorytetom. Wszystko dla nich staje się sprawą wyłącznie subiektywnych, niesprawdzonych przekonań. W konsekwencji nie posiadają oni ugruntowanego obrazu siebie ani trwałego zrozumienia sensu swego istnienia”¹⁸.

¹⁶ J.R. Saul, kanadyjski pisarz i filozof.

¹⁷ R. Jakubczak, W. Jakubczak, op. cit., s. 79.

¹⁸ Z. Sareło, *Media w służbie osoby. Etyka społecznego komunikowania*, Toruń 2000, s. 41.

Sama polityka i wszelka jej działalność jest często postrzegana jako gra, której celem jest przejęcie władzy i utrzymanie jej jak najdłużej. Zdobycie władzy oraz stabilne i długotrwałe rządy danej opcji politycznej sprzyjają ogólnemu rozwojowi pod warunkiem, że są zgodne z wolą narodu i systemem jego wartości.

Narzędziem osób kierujących narodami są media. Niestety, nie są one niezależne i ulegają wpływom różnych grup interesów. Media, podporządkowując się politykom, sponsorom, producentom, w końcu ulegają również modzie, dostosowują się do oczekiwań społeczeństwa. Każdy program może być tak konstruowany, żeby móc wpływać na nastroje i opinię publiczną. Istotne zatem jest to, żeby mediami kierowały osoby nieprzeciętne, umiejące godzić różne interesy, a zarazem osoby o nieposzlakowanej moralności.

Nie można jednoznacznie opisać idealnego przywódcy, dlatego też ważne jest wychowanie całego społeczeństwa, a nie poszczególnych jednostek. Naród sam musi nauczyć się dokonywać właściwych wyborów. Jest to może utopijne, ale – moim zdaniem – jedynie właściwe. „Łatwo jest abstrakcyjne opisywać cnoty, ale ich stosowanie wymaga giętkości i zrozumienia dla nieskończonej zawichości ludzkich spraw, a to zrozumienie jest wynikiem doświadczonego obcowania ze ścierającymi się wzajemnie wymogami życia, różnymi roszczeniami, uzasadnionymi i wynikiem obcowania z ludźmi dobrymi i rozważnymi”¹⁹. Nie należy skupiać się na poszukiwaniu ideału, lecz na społeczeństwie, które musi znaleźć w sobie siłę do dokonywania właściwych wyborów.

Globalizacja, jak wszystkie procesy ekonomiczne w dziejach ludzkości, powinna służyć przede wszystkim rozwojowi społecznemu, a nie jak dotychczas – zyskowi powstającemu z obejmowania jej rozmiarami coraz większej liczby wyzyskiwanych, którzy stanowią większość, a przywłaszczanemu przez relatywnie coraz mniejszą liczbę najbogatszych. Coraz częściej i coraz więcej ludzi, goniąc za modą (lepszym samochodem, mieszkaniem, ekskluzywnymi wczasami), staje się niewolnikami swoich pragnień. Jest to efekt stymulowania popytu przez producentów, czyli „marketing konsumpcyjny”, który zmusza podświadomie ludzi do stawiania w życiu konkretnych, materialnych celów. Po ich osiągnięciu przedstawia się nowe cele, jeszcze bardziej kuszące. Kierunek większej wydajności upodabnia ludzi do maszyn.

Niszczony są więzi społeczne. Pojawiają się coraz częściej dylematy w rodzaju rodzina czy praca. Rodzina i znajomi w pogonią za „lepszym życiem” – większymi zarobkami stają się przeszkodą. W końcu wychowanie potomstwa spada na barki społeczeństwa (telewizji, szkoły, Internetu), a budowane przez ludzkość tysiącletnie wzorce rodzinne tym samym są zatracane. Globalizacja zatem niszczy fundament ludzkości. Zagrożenie jest i to ogromne. Widzimy często, jak budowane z trudem przez lata „majątki” nie wystarczają do utrzymania więzi rodzinnych i przyjacielskich. Dzieje się tak dlatego, że mając pieniądze możemy sobie zapewnić pomoc innych w niemal każdej dziedzinie życia. Nawet w niedostatku wyobcowana jednostka może liczyć na pomoc opieki społecznej. Więzy między ludźmi tracą coraz częściej znamiona bezinteresownej pomocy.

¹⁹ L. Kołakowski, *Mini wykłady o maxi sprawach*, Kraków 1997, s. 51

Ci, od których zależą losy świata, muszą pamiętać, że świat jest bogaty w różnorodność (roślin, zwierząt). Globalizacja, jako etap rozwoju ludzkości, powinna zatem poszukiwać druzgi do ubogacania ludzi, ale nie do ujednolicania i w konsekwencji niszczenia.

Każde epoka ma swoje wyzwania. Czasy najbliższe pokażą, czy ludzkość nauczy się pogodzić wartości społeczne z zasadami ekonomii? Czy będziemy w stanie przekazać naszym dzieciom te wartości, które wpajali naszym rodzicom ich dziadkowie?

Już Arystoteles rozpatruje etykę i politykę łącznie jako filozofię spraw i problemów ludzkich. Powiada, że właściwością polityki jest odnoszenie się do sfery państwa, nawet politykę określa jako teorię państwa. Przeto punktem wyjścia Arystotelesa, ale zarazem i punktem dojścia jest teza, iż mechanizm rządzenia nie dokonuje się w imię interesu prywatnego, gdyż byłoby to wbrew człowiekowi, ale dobro jest pojmowane jako cel wszelkiego działania. W procesie rządzenia mamy do czynienia ze zjawiskami społecznymi i prywatnymi sprawami ludzi, dlatego rządzić powinni najlepsi poprzez swą „działalność rozumną”, która pozwala realizować zarówno cele państwa, jak i dbać o dobro i szczęście obywateli²⁰.

Perspektywy rynku pracy na świecie

Można mówić o złych stronach globalizacji, ale niewątpliwie niesie ona wzrost wydajności pracy, przez co ludziom znacznie łatwiej wytworzyć jest dobra niezbędne do życia. Jednym z takich podstawowych dóbr jest żywność.

Aktualnie w krajach rozwiniętych produkcją żywności zajmuje się znacznie mniej osób niż w pozostałych krajach na świecie. W krajach Unii Europejskiej zatrudnienie w rolnictwie wynosi 5,6%, natomiast na całym świecie wskaźnik ten wynosi ponad 40% (patrz tabela 1).

Tabela 1. Zatrudnienie w sektorach gospodarki w 2008 roku (w %)

Sektory	Polska	Kraje UE	Stany Zjednoczone Ameryki	Świat
Rolnictwo	17,4	5,6	5,7	40,5
Przemysł	29,2	27,7	14,7	20,5
Usługi	53,4	66,7	79,6	39,0

Źródło: <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/xx.html>;
http://www.bls.gov/schedule/archives/empst_nr.htm

Polska po przystąpieniu do Unii Europejskiej bardzo szybko musi dostosować się do nowych warunków rynkowych, zwłaszcza że jednym z nowych priorytetów UE jest zapewnienie sobie pozycji ważnego partnera globalnego świata.

²⁰ I.A. Trzpił, *Etyka. Moralność polityczna*, „Doctrina” nr 5, 2008, s. 192.

Polska należy do krajów europejskich o najwyższym zatrudnieniu w rolnictwie. Liczba ludności aktywnej zawodowo w rolnictwie w 2007 r. w Polsce była 3,7 razy większa niż w UE, a ponad 10 razy większa niż w Wielkiej Brytanii. Dane te potwierdzają, że skala zapóźnienia w Polsce jest ogromna. Do zwiększenia efektywności sektora rolniczego konieczna jest znaczna redukcja zatrudnienia.

Zmniejszenie nadmiernej liczby pracujących w rolnictwie spowoduje dalszy wzrost bezrobocia, które dodatkowo przekształcać się będzie z bezrobocia ukrytego w jawne. Nie można przy tym oczekiwać, że bezrobocie to zostanie wchłonięte przez działy pozarolnicze, gdyż tam występuje i nadal będzie występować i tak znaczne bezrobocie.

Bezrobocie we wrześniu 2009 r. w strefie euro wynosiło 9,7%²¹. Bezrobocie w Polsce w tym samym czasie wynosiło 10,9%, natomiast na świecie sięga 30%²².

Charakterystyczną cechą polskiego bezrobocia jest silnie zróżnicowanie przestrzenne. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w rozpiętości stopy bezrobocia pomiędzy województwami (obecnie od 8,2% do 18,4%). Najniższą stopę bezrobocia odnotowano w województwach: wielkopolskim (8,2%), śląskim (8,5%) i mazowieckim (8,9%). Najwyższy poziom bezrobocia jest natomiast w województwach: warmińsko-mazurskim (18,4%), podkarpackim i zachodniopomorskim (14,5%) oraz lubuskim (14,7%)²³. Najwyższy poziom bezrobocia, na terenach popegeerowskich, wystąpił głównie w wyniku obniżenia tempa wzrostu gospodarczego, zwolnień grupowych w restrukturyzowanych firmach oraz w wyniku reformy służby zdrowia i administracji, a także oświaty.

Szczególnie trudna sytuacja wystąpiła na rynku pracy na obszarach wiejskich (tabela 2) ze względu na duży przyrost ludności (przyrost zasobów pracy) oraz konieczność stopniowej restrukturyzacji rolnictwa.

Tabela 2. Bezrobocie rejestrowane w Polsce w latach 2002-2007 (tys.)

Lata	Liczba ludności ogółem	Liczba bezrobotnych ogółem	Liczba ludności wiejskiej	Liczba bezrobotnych na wsi	Liczba bezrobotnych na wsi do 24 lat
2002	38254,0	3217,0	14648	1341,3	427,1
2006	38125,5	2309,4	14756	1004,6	250,9
2007	38115,6	1746,6	14799	785,7	182,3

Źródło: *Rocznik statystyczny rolnictwa i obszarów wiejskich 2008*, Warszawa 2009.

Przyjęcie jedynie zasad ekonomicznych zysków w przypadku rolnictwa w krajach Europy doprowadziłoby do likwidacji tego sektora gospodarki oraz wyludnienia terenów wiejskich, dlatego też konieczne okazuje się wspieranie tego sektora.

²¹ Strefa euro - Europejska Unia Walutowa, do której należy 16 państw. Źródło: Eurostat.

²² <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/xx.html>

²³ http://www.wup.torun.pl/statystyka/polska_stopa.php?do=pokaz&jump=-2

Od momentu wstąpienia do Unii Europejskiej Polska realizuje program dopłat, wspierający rozwój rolnictwa. W 2007 r. dopłaty bezpośrednie dla rolników wyniosły 8,2 mld zł. Kwota ta to przede wszystkim rekompensata dla rolników za wytwarzanie produktów, które następnie sprzedają oni często po cenach niższych od kosztu ich wytworzenia. Wielkość dopłat zależy od rodzaju wytwarzanych płodów rolnych. Tym samym UE i Polska określa priorytety produkcji rolnej. Realizowane są również programy inwestycyjne, mające na celu wyrównanie różnic terytorialnych polskiego rolnictwa w stosunku do Unii Europejskiej.

Działania te z pewnością zwiększą efektywność polskiego rolnictwa i świadczą o tym, że w skali globalnej Unii Europejskiej zależy na sektorze produkcji rolnej. Należy jednak zadać pytanie: Czy producenci w innych sektorach gospodarki w przyszłości też będą mogli liczyć na dopłaty bezpośrednie? Myślę, że coraz częściej kosztem mniejszej wydajności i mniejszego zysku ludzkość będzie musiała uznawać inne wartości społeczne.

Niewątpliwie sektor produkcji żywności należy uznać za strategiczny i nie można go traktować na równi z innymi działami gospodarki. Nie można dopuścić do jego zaniku czy unicestwienia.

Długoterminowe prognozy mówią, że tylko 20% ludności świata będzie pracować. Firmy, w których nie ma pracowników, mają pojawić się już pomiędzy 2008 a 2012 r. Powstaną też czysto elektroniczne firmy – z minimalnym zaangażowaniem ludzi. Prawdopodobnie będzie ono jeszcze potrzebne do założenia samego biznesu. Do 2020 r. w Wielkiej Brytanii tylko 10% osób w wieku produkcyjnym będzie zatrudnionych przy produkcji. Nie oznacza to boomu na rynkach pracy w innych częściach świata. Wraz z powstawaniem autonomicznych fabryk, wytwarzających wszystko od A do Z, w latach 2016–2020 zacznie wzrastać bezrobocie w Azji²⁴. Może jednak ludzkość wybierze inną drogę, mniej ekonomiczną?

Bezrobocie w regionie siedleckim

Jednym z podstawowych dylematów w projektowaniu i stymulowaniu przemian systemowo-strukturalnych w polskim rolnictwie staje się wybór tempa zmniejszania zatrudnienia w tym sektorze. Z jednej strony, przyspieszenie tego procesu jest ekonomiczną koniecznością, z drugiej zaś rodzi zagrożenie zwiększenia bezrobocia na wsi i dalsze ubożenie jej mieszkańców. Zatrudnienie w rolnictwie stanowi główne źródło utrzymania – ponad 60% ludności pracującej w regionie siedleckim było zatrudnionych w rolnictwie. Świadczy to o tym, że gminy tego regionu są typowo rolnicze. Konieczne jest zatem gospodarcze ożywienie wsi i małych miast w celu stworzenia nowych miejsc pracy poza rolnictwem.

Przyrost zatrudnienia powinien następować przede wszystkim w sektorze usług i w budownictwie, głównie w nowo zakładanych i umacniających się

²⁴ <http://ceo.cxo.pl/artykuly/51536/Wehikul.czasu.html>

małych przedsiębiorstwach prywatnych. Proces ten wymaga wsparcia kapitałowego ze strony instytucji finansowych i wymaga odpowiedniej polityki państwa.

Amerykańska szkoła ekonomii politycznej zakłada, że pobudzenie potencjału siły roboczej oraz zdolności produkcyjnych należy dokonać poprzez kredyty państwowe. Konieczne jest więc wspieranie sektora drobnej przedsiębiorczości, tworzącego nowe miejsca pracy. Bank narodowy powinien być instytucją tworzącą nowe linie kredytowe finansujące projekty rozbudowy infrastruktury i przemysłu. W Polsce działania te są realizowane w ramach wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej.

Jednym z kluczowych problemów regionu siedleckiego, w porównaniu do krajów UE, jest ograniczenie jawnego i ukrytego bezrobocia na wsi i w rolnictwie (tabela 3). Z danych zawartych w tabeli 3 widać, że zarówno liczba bezrobotnych, jak i stopa bezrobocia na terenach wiejskich w ostatnich latach uległa znacznemu obniżeniu. Nadal jednak jest wyższa niż w krajach gospodarczo rozwiniętych. Ogółem w regionie siedleckim w latach 2005-2009 stopa bezrobocia utrzymywała się powyżej 10%, natomiast wśród osób młodych do 24 lat wzrosła ona w ostatnim półroczu o 4 punkty procentowe i jest wyższa od średniej krajowej o jedną trzecią. Szczególnym problemem jest tu zapewnienie młodzieży wiejskiej miejsc pracy poza rolnictwem. Przy średniej krajowej 20,7% w 2008 r. udział ten jest i tak bardzo wysoki.

Tabela 3. Bezrobocie w Polsce i w regionie siedleckim* w latach 2005-2009

Lata	Stopa bezrobocia (%)		Bezrobotni do 24 lat (%)		Bezrobotni ponad 55 lat (%)	
	Polska	region	Polska	region	Polska	region
2005	17,60	17,32	22,6	31,0	5,1	3,8
2006	14,90	14,62	20,6	28,4	6,7	5,0
2007	11,52	11,40	19,0	26,1	8,5	6,5
2008	9,50	10,26	20,7	26,3	8,7	7,2
VI 2009	11,10	10,72	21,6	30,2	8,6	6,4

* Powiaty: łosicki, siedlecki, sokołowski, węgrowski i łukowski (bez miast).

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Powiatowego Urzędu Pracy Warszawa 2009 oraz GUS

Utrzymujące się bezrobocie wśród ludności wiejskiej niekorzystnie będzie wpływać na dalszy rozwój gospodarczy polskiej wsi. Najbardziej elementarnymi przyczynami bezrobocia na wsi są według socjologów: cykle koniunkturalne w gospodarce, rozwój technologiczny, sezonowość w określonych działaniach produkcji, zła organizacja rynku pracy, brak odpowiednich kwalifikacji wśród osób poszukujących pracy lub ich niewielka mobilność terytorialna, nadmierna ingerencja w procesy gospodarcze²⁵.

Dezaktywizacja zawodowa w szczególności sposób dotknęła mieszkańców wsi, a jej przyczyn można upatrywać m.in. w malejących możliwościach zatrudnienia na wsi, a także w utracie pracy w usługach i przemyśle w mieście.

²⁵ W Padowicz, *Praca i bezrobocie na wsi – diagnoza*, „Rynek Pracy” 1997, nr 5, s. 9.

Czynnikiem niekorzystnym z punktu widzenia kształtowania się zatrudnienia i bezrobocia jest także rozdrobniona struktura agrarna. Czynnikiem determinującym utrzymujące się nadmierne zatrudnienie, jak również bezrobocie utajone w gospodarstwach rolnych. Średnia wielkość gospodarstwa rolnego w Unii Europejskiej wynosi 18 ha UR, natomiast w Polsce ok. 7 ha UR (nie licząc gospodarstw do 1 ha). Duża rozbieżność występuje również w zatrudnieniu w rolnictwie – w Polsce aktywni zawodowo w rolnictwie stanowią 10,1% ogółu ludności pracujących, natomiast w krajach Unii jest na poziomie 2,7%, czyli cztery razy mniej.

Elementem stwarzającym zagrożenie dalszym wzrostem bezrobocia jest cywilizacyjne zapóźnienie środowisk wiejskich, a także gotowość akceptacji gorszych warunków życia oraz sezonowy charakter części prac produkcyjnych realizowanych w tym środowisku. Likwidacja przyczyn bezrobocia na wsi będzie wymagała przemian strukturalnych i ogromnych środków finansowych oraz czasu. Problemy wiejskiego rynku pracy regionu siedleckiego odzwierciedla struktura rejestrowanego bezrobocia (tabela 4).

Rozwój aktywności gospodarczej mieszkańców wsi nastąpi, gdy będzie prowadzona odpowiednia polityka państwa w tym zakresie. Chodzi tutaj o dogodne systemy kredytowania i podatkowy, a także sprawny system doradztwa i podnoszenia kwalifikacji oraz przekwalifikowywania. System gospodarki rynkowej wykazał, że opłacalne jest inwestowanie w kapitał ludzki, zwłaszcza w wykształcenie średnie i wyższe. Wykształcenie jako podstawa kapitału ludzkiego stało się najważniejszym czynnikiem rozwoju gospodarczego. Stan wykształcenia przedstawia w badanych rejonach tabela 4.

Tabela 4. Wykształcenie bezrobotnych w rejonie siedleckim*

Wykształcenie	Bezrobocie w latach (%)			
	2005	2006	2007	2008
Wyższe	3,9	4,7	5,7	7,3
Policealne i średnie zawodowe	19,7	19,5	19,4	20,5
Średnie ogólnokształcące	9,0	10,0	10,9	12,1
Zasadnicze zawodowe	35,5	33,5	31,8	30,1
Podstawowe i inne	31,9	32,3	32,3	30,0

* Powiaty: łosicki, siedlecki, sokołowski, węgrowski i łukowski (bez miast).

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Powiatowego Urzędu Pracy w Siedlcach

W kraju w 2008 r. ponad 8% wszystkich bezrobotnych stanowili ludzie z wykształceniem wyższym. W regionie siedleckim liczba bezrobotnych w tej grupie od 2005 r. niepokojąco rośnie i sięga teraz poziomu krajowego. Niemniej od kilku lat najliczniejszą grupę stanowią jednak osoby z wykształceniem podstawowym i zawodowym – po 30% w każdej z tych grup (tabela 4).

Istotną przyczyną powstawania bezrobocia jest nieodpowiadająca potrzebom lokalnego rynku pracy struktura kształcenia zawodowego. Przekazanie uprawnień decyzyjnych dotyczących kierunków kształcenia, poparte decentrali-

zacja środków umożliwiających rzeczywiste wprowadzenie decyzji w życie, ułatwi dostosowanie struktury kształcenia zawodowego do potrzeb rynku. W nowych warunkach gospodarczych w naszym kraju najlepiej radzą sobie ludzie wykształceni, co powoduje, że ta grupa jest w mniejszym stopniu dotknięta tym zjawiskiem. Osoby młode zaś są bardziej otwarte na nowe pomysły i nowe rozwiązania, charakteryzują się większą kreatywnością i odwagą w podejmowaniu decyzji, co jest sprawą kluczową w nowych warunkach globalizacji. Ludzie młodzi osiągają też największe dochody z pracy. Oczywiście, popełniają oni również więcej błędów, dlatego nieodzowne jest ich właściwe wykształcenie i nauczanie pokory dla wiedzy ludzi starszych. Dopiero taka harmonia może sprawić, że nasz region zachowa specyfikę rolniczą i sprosta wyzwaniom nowych czasów.

Program rozwoju obszarów wiejskich, żeby był skuteczny, musi uwzględniać zreformowany program edukacji. Celowe jest rozwijanie doradztwa uwzględniającego specyfikę danego regionu. Proponowanie rozwoju alternatywnych działalności w gospodarstwie, m.in.: produkcja zdrowej żywności, domowe przetwórstwo płodów rolnych, agroturystyka, może poprawić kondycję ekonomiczną mieszkańców terenów wiejskich. Rolę tę pełnią przeważnie ośrodki doradztwa rolniczego. Konieczne jest jednak rozszerzenie tej działalności poprzez inne instytucje i różne formy upowszechniania wiedzy, np. szkoły rolnicze poprzez programy nauczania.

Innym kierunkiem poprawiania zatrudnienia na terenach wiejskich Polski może być aktywizacja mieszkańców do podejmowania działania w tworzeniu usług na wsi. Dział ten jest najsłabszym elementem gospodarki żywnościowej. Strefa przed- i poprodukcyjna, obrotu, przechowalnictwa i przetwórstwa płodów rolnych stwarza duże pole do tworzenia nowych miejsc pracy. Powstanie wielu małych zakładów usługowych pozwoliłoby na zatrudnienie części bezrobotnych z lokalnych społeczności.

Lokalne rynki pracy charakteryzują się dużym zróżnicowaniem, jest to związane m.in. z alokacją przedsiębiorstw, a także strukturą demograficzną i kwalifikacyjną. Chcąc zwiększyć szanse mieszkańców wsi na znalezienie pracy, trzeba dążyć do łagodzenia tego zróżnicowania. Należy podejmować działania zwiększające mobilność bezrobotnych z terenów wiejskich. Do tego przyczynić się mogą inwestycje w dziedzinie infrastruktury transportowej oraz w budownictwie.

Wchodzenie na rynek pracy wyżu demograficznego będzie powodowało trudności w utrzymaniu bezrobocia na obecnym poziomie. Do stworzenia potrzebnych 2 mln nowych miejsc pracy konieczne jest:

- skracanie tygodniowego czasu pracy (z 40 na 35 godzin);
- organizowanie pracy w niepełnym wymiarze czasu (1/4, 1/2, 3/4 etatu);
- wprowadzanie systemu i funduszu ubezpieczeń od bezrobocia.

Środki z funduszu ubezpieczeń od bezrobocia zapewnią mieszkańcom regionu czy całego kraju możliwości osłony socjalnej w wyniku utraty pracy, jak również umożliwią finansowanie specjalnych programów aktywizacji przeciwdziałania bezrobociu ze środków budżetowych. Rolnictwo polskie jest bardzo

rozdrobnione. Spośród 2 mln indywidualnych gospodarstw rolnych w Polsce realne szanse utrzymania ma najwyżej 1/3 z nich.

Przykładem umiejętnego dostosowania się do warunków globalizacji w rejonie siedleckim jest znaczny wzrost produkcji pieczarek, które są wysyłane nie tylko do odbiorców w Polsce, a nawet do innych krajów Europy i świata. Dotacje unijne pozwoliły regionowi wyrównać szanse, by odzwierciedlać stan rolnictwa na polskiej wsi, a poza tym dały alternatywne źródła dochodu polskich rolników.

Istotnym czynnikiem rozwoju terenów wiejskich mogą stać się gminne, lokalne i regionalne programy aktywizacji obszarów wiejskich, skorelowane z założeniami polityki regionalnej państwa, silnie ukierunkowanej na działania mające docelowo tworzyć nowe miejsca pracy.

Przeobrażenia gospodarcze badanego rejonu w ostatnich latach w istotny sposób ograniczyły dwuzawodowość, ale nadwyżki siły roboczej w indywidualnych gospodarstwach rolnych nie do końca zostały efektywnie wykorzystane. Bariera popytu na produkty rolnicze silnie ogranicza zdolności nabywcze ludności prowadzącej gospodarstwa rolnicze. Taka sytuacja zmniejsza możliwości podejmowania działalności gospodarczej w zakresie rozwoju lokalnego przetwórstwa, usług, rzemiosła czy turystyki. Modernizacja rolnictwa w Unii Europejskiej wypycha z tego sektora nadmiar siły roboczej. Ludność odpływała przede wszystkim do miast, a to powoduje spadek zaludnienia na obszarach wiejskich.

Powiększa się powierzchnia obszarów peryferyjnych, o coraz mniej korzystnych warunkach dla rozwoju przedsiębiorczości. Silna fala migracji osłabia potencjał ekonomiczny i społeczny obszarów wiejskich.

Podsumowanie

Istotnym czynnikiem rozwoju terenów wiejskich powinny stać się lokalne i regionalne strategie rozwoju. Musimy wykorzystywać nasze uwarunkowania i znaleźć swoje miejsce w globalnej gospodarce. Władze Polski i Unii Europejskiej powinny stworzyć odpowiednie warunki do podejmowania pracy. Podatki powinny tak stymulować region, żeby zachęcać do rejestrowania wynagrodzeń, np. niższe składki ubezpieczeniowe przy zatrudnieniu legalnym.

W skali globalnej konieczne wydaje się podjęcie działań ukierunkowanych nie na większe zyski, lecz wspierających inne kierunki rozwoju rolnictwa, np. gospodarstwa ekologiczne, wykorzystując specyfikę klimatyczną i środowiskową danego regionu.

Prowadzenie przez zarządy gmin wspólnie z lokalnymi partnerami przygotowań do budowy planu rozwoju gminy jest szansą uaktywnienia środowiska. Jak najlepsze prezentacje własnych możliwości i osiągnięć, promocja gminy, wydaje się jedyną możliwością wzrostu zainteresowania przedsiębiorców inwestycjami na danym terenie

Szanse znalezienia i podjęcia pracy nierejestrowanej zależą w dużym stopniu od kondycji gospodarczej danego regionu, dynamiki rozwoju poszcze-

gólnych segmentów gospodarki, różnorodności funkcji społeczno-ekonomicznych i rozmiarów sektora prywatnego w konkretnym regionie.

Beata Lewczuk

Chosen globalisation elements and Polish rural areas unemployment problems

Summary

The genesis of this case study (work) is related to an increasing unemployment in Polish rural areas in the region of Siedlce and in the whole country in relation to globalisation processes. The purpose of this work is to describe an importance of unemployment in rural areas development. Following topics are covered: general unemployment in Poland, in rural areas, in agriculture and results from studies in chosen rural communities nearby Siedlce. In the year 2008 the level of the unemployment is still much higher in Poland than in European Union.